



Imperializm bez maski

De Gasperi faworyzuje BANDYTÓW

Anglosasi chcą zagarnąć byłe kolonie włoskie dla siebie

Minister Wyszyński piętnuje machinacje państw zachodnich na Konferencji Czterech w Paryżu



PARYŻ PAP. — W dniu 13 września rozpoczęła się w Paryżu w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych Francji konferencja przedstawicieli 4-ech mocarstw w sprawie byłych kolonii włoskich. W konferencji biorą udział ze strony ZSRR wiceminister spraw zagranicznych Wyszyński, ze strony Stanów Zjednoczonych — ambasador USA w Wielkiej Brytanii — Douglas, ze strony Wielkiej Brytanii — min. Mac Neil. Francję reprezentował na pierwszym posiedzeniu francuski minister spraw zagranicznych Robert Schuman, który był przewodniczącym 1-go posiedzenia.

Pierwsze posiedzenie było poświęcone dyskusji na temat charakteru samej konferencji. Przedstawiciele państw zachodnich usiłowali wykazać, że jest to Rada Ministrów Spraw Zagranicznych. Delegat radziecki Wyszyński natomiast postawił sprawę jasno, stwierdzając, że odbywająca się konferencja nie jest radą ministrów spraw zagranicznych, lecz konferencją przedstawicieli czterech mocarstw.

Wiceminister Wyszyński oświadczył, że układ pokojowy z Włochami przewiduje, iż sprawa byłych kolonii włoskich winna być rozstrzygnięta przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, której to radzie wiceminister spraw zagranicznych przedłożył swoje zalecenia po dokładnym zbadaniu problemu. Zalecenia te, przypomina Wyszyński, mogły, w razie potrzeby, postawić sprawę wyłączenia specjalnej komisji do byłych kolonii włoskich w celu zbadania sytuacji na miejscu. 31 sierpnia, powiedział Wyszyński, zastępcy ministrów spraw zagranicznych zakończyli swoje prace i przekazali Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych swoje zalecenia. Rada Ministrów Spraw Zagranicznych, zgodnie z układem pokojowym z Włochami, winna była rozpatrzyć te zalecenia i powziąć odpowiednie decyzje, ale, jak wynika z noty Stanów Zjednoczonych do rządu Związku Radzieckiego, rząd USA uchylił się od dotrzymania warunków układu pokojowego w sprawie byłych kolonii włoskich, oświadczając, że w konferencji weźmie udział pełnomocny przedstawiciel sekretarza stanu. Oznacza to, podkreśla Wyszyński, że minister spraw zagranicznych USA odmówił wzięcia udziału w Radzie Ministrów

Spraw Zagranicznych, co uniemożliwiło zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w celu omówienia sprawy byłych kolonii włoskich. Mimo naruszenia układu pokojowego z Włochami przez Stany Zjednoczone, rząd radziecki oświadczył, że nie będzie sprzeciwiał się konferencji przedstawicieli 4 mocarstw, jeśli Francja i Wielka Brytania wyrażą swoją zgodę na zwołanie tej konferencji.

Również rząd Wielkiej Brytanii naruszył umowę pokojową z Włochami w sprawie byłych kolonii włoskich, oświadczając, że na konferencji w Paryżu weźmie udział nie minister spraw zagranicznych Bevin, ale minister stanu. W ten sposób rząd Stanów Zjednoczonych i rząd Wielkiej Brytanii odmówiły wzięcia udziału w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie byłych kolonii włoskich, uniemożliwiając rozpatrzenie tego problemu. Na Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych. Wobec tego, oświadczył wiceminister Wyszyński, — należy skonstatować, że niniejsza konferencja jest nie radą ministrów spraw zagranicznych, która, zgodnie z umową pokojową z Włochami, jest kompetentna do rozpatrzenia zaleceń zastępców ministrów spraw

zagranicznych, ale jest konferencją przedstawicieli 4 mocarstw w sprawie byłych kolonii włoskich.

PARYŻ PAP. — Konferencja przedstawicieli 4 mocarstw w sprawie byłych kolonii włoskich, która rozpoczęła się 13 września, została poprzedzona przez prasę państw zachodnio-europejskich szeregiem pesymistycznych wypowiedzi, wróżących konferencji w Paryżu całkowite niepowodzenie. W ten sposób prasa ta stara się ukryć zamieszanie, jakie propozycja rządu radzieckiego zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych wywołała u rządów państw, które usadowiły się w byłych koloniach włoskich. Nawet prawnicze dzienniki francuskie „Figaro” i „Ce Matin” przyznają, że propozycja radziecka stworzyła dla Stanów Zjednoczonych niewygodną sytuację. Stany Zjednoczone, podkreśla „Ce Matin”, wolałyby nie poruszać sprawy byłych kolonii włoskich, ale odrzucenie propozycji radzieckiej zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych zdemaskowałoby właściwe cele Ameryki stworzenia w Atryce północnej swojej bazy strategicznej. Dlatego też godząc się po zornie na zwołanie konferencji, państwa zachodnie uczyniły wszystko, pisze gazeta, aby konferencja ta nie mogła przeszkodzić im w ich planach.

RZYM PAP. — Sytuacja na Sycylii, gdzie stwierdzono w ostatnich czasach zastraszający wzrost bandytyzmu, była przedmiotem dyskusji we włoskim zgromadzeniu narodowym. Poseł Saisone zwrócił uwagę na niesłychany projekt rzymskiego dziennika „Giornale d'Italia”, który zażądał amnestii dla bandytów sycylijskich, odsiadujących obecnie karę więzienia. Równocześnie ten sam dziennik domagał się od ministra Scelby prowadzenia energicznej polityki represji wobec strajkujących na Sycylii robotników.

Saisone przedłożył listę ofiar bandytów sycylijskich w okresie 3 miesięcy, podkreślając, że nie podjęto należytych środków policyjnych celem likwidacji bandytyzmu. Natomiast użyto znacznych oddziałów policji dla przeprowadzenia brutalnych obław na mieszkańcach szeregu miejscowości, którzy demonstrowali przeciwko bezprawiom, jakich dopuszczają się przemysłowcy i obszarnicy sycylijscy wobec robotników.

Posel Saisone zapowiedział, że w razie niezadawalających wyjaśnień ze strony rządu na temat sytuacji na Sycylii, postawie socjaliści złożą wniosek o votum nieufności dla ministra spraw wewnętrznych Scelby.

Pierwszy dekret głodowy Queuille'a

Zarządzenie o podniesieniu ceny chleba i innych artykułów pierwszej potrzeby wzburzyło masy pracujących we Francji

PARYŻ PAP. — We wtorek stanął po raz pierwszy przed francuskim zgromadzeniem na rodowym nowy rząd Henri Queuille i uzyskał votum zaufania 335 głosami przeciwko 225.

W kołach politycznych zwrócono uwagę na fakt, że podczas gdy Queuille jako kandydat na premiera uzyskał inwestyturę 351 głosami przeciwko 196 czyli miał za sobą 155 gło-

sów większości, gabinet jego uzyskał już tylko 110 głosów większości.

PARYŻ PAP. — We wtorek ogłoszono dekret o zwwyższeniu cen chleba we Francji poczynając od środy 15 września. Zwyczajka ta wyniesie w Paryżu 35 franków za klg. zamiast 24 fr., a na prowincji 39 franków.

PARYŻ PAP. — Nowy rząd francuski, jak informują z kół wiarygodnych, przystąpił rów-

nież do opracowania projektu podwyżki podatków, cen szeregu artykułów pierwszej potrzeby oraz opłat za usługi komunalne.

Z dniem 15 bm. cena chleba w Paryżu podniesiona zostanie z 24 fr. do 35 fr. za klg. Podwyżka cen obejmie: węgiel, benzyna, papierosy, gaz, elektryczność, bilety kolejowe przeciętnie o 20 — 30 proc. Podniesiona zostanie również taryfa pocztowa z 6 — 10 fr. za list zwykły. Zwyczajka cen wyrobów alkoholowych wyniesie ma 20 proc.

Rządowy projekt podwyżki cen szeregu artykułów wywołuje powszechne oburzenie wśród mas pracujących, co znajduje swój wyraz w narastającej fali strajków protestacyjnych.

W Zagłębiu Sambre, odpowiadając na apel CGT Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych 40 tysięcy metalowców przerwało pracę. W Argenteuil porzucili pracę robotnicy wielu zakładów przemysłowych i fabryk m. in. Sneema, Otis, Tuboto i Sagem. Strajk w zakładach samochodowych Peugeot trwa już 9-ty dzień.

W zagłębiu Montbeliard oraz w Beaufort robotnicy ogłosili 24 godzinny strajk protestacyjny. Analogiczny strajk proklamowało na apel CGT i CFTC 3 tysiące górników w Molliere sur Seine oraz w Base. Strajk objął również kopalnie Bethune w Strassburgu. W kopalniach nadreńskich trwa strajk. Robotnicy domagają się dodatku drożyznianego w wysokości 3 tysięcy franków miesięcznie.

W okręgu paryskim strajk obejmuje m. in. zakłady Snac w Colombes. 4 tysiące robotników w Gennevilliers przerwało pracę. W zakładach przemysłu samochodowego i metalowego Voisin w Issy les Moulinaux na znak protestu przeciwko zapowiedzianemu zwolnieniu 1.700 robotników — pracownicy ogłosili strajk.

Dyrekcja cofnęła dotychczas zwolnienie dla 150 robotników. Protestacyjna akcja strajkowa zaczęła również obejmować niektóre urzędy pocztowe w samym Paryżu.

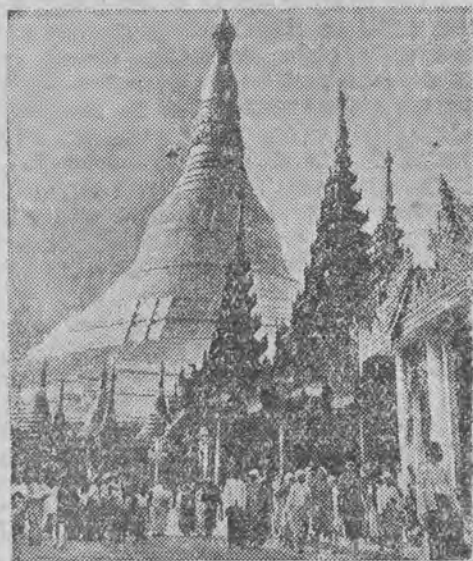
Rozmowy w Moskwie trwają

LONDYN PAP. — Jak donosi moskiewski korespondent agencji Reutersa, wszyscy trzej przedstawiciele mocarstw zachodnich po zakończeniu rozmowy z ministrem Molotowem — odmówili dziennikarzom jakichkolwiek komentarzy. Ambasador USA Bedell Smith oświadczył jedynie, że w konferencji brali udział ze strony radzieckiej prócz ministra Molotowa — dyrektor trzeciego departamentu radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych do spraw Niemiec.

Korespondent Reutersa odniósł wrażenie, że wracając z Kremla do ambasady brytyjskiej na zwykłą w takich wypadkach naradę, trzej przedstawiciele mocarstw zachodnich „wyglądali wesołej niż po którymś kolwiek z poprzednich spotkań na Kremlu”. Wtorkowa konferencja na Kremlu, która trwała półtorej godziny była najkrótszą z tych wszystkich, jakie odbyły się dotąd w toku obecnych rozmów.

Hajderabad apeluje do Rady Bezpieczeństwa

o przedsięwzięcie odpowiednich kroków przeciw napastnikom hinduskim



HAJDERABAD — stolica kraju o tejże nazwie, liczącego 13 milionów mieszkańców.

LONDYN PAP. — Komunikaty wojenne, ogłaszane w New Delhi, notują dalszą ofensy-

wę wojsk hinduskich na wszystkich frontach. Znajdują się one obecnie w połowie drogi do Secunderabad. Umocnione miasto Saulatabad zostało zajęte podobnie jak węzeł komunikacyjny Jalna w odległości 50 klm. na wschód od Aurangabad. Wojska hinduskie wzięły do niewoli wielu żołnierzy i oficerów oraz zdobyły znaczną ilość broni i amunicji.

LONDYN PAP. — Sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Hajderabadu wystosował do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa — Cadogana nagły apel. Oświadcza on, że obecnie „liczy się każda godzina” wobec czego Rada Bezpieczeństwa powinna być natychmiast zwołana „w celu powstrzymania brutalnej i planowej agresji przeciwko terytorium Hajderabadu”.

PARYŻ PAP. — Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa sir Aleksander Cadogan zwołał

posiedzenie Rady na czwartek 16 września o godzinie 15-iej.

LONDYN PAP. — Agencja Reutersa donosi z Karachi, że przed pałacem premiera Pakistanu doszło do burzliwej demonstracji ludności, która domagała się podjęcia natychmiastowej akcji, celem obrony Muzułmanów w Hajderabadzie przed agresją hinduską.

Podają z New Delhi, że generalny gubernator Indii zarządził wprowadzenie stanu wyjątkowego na terenie całego dominium, żandarmeria hinduska rozbroiła straż wojskową Hajderabadu, stojącą na warcie przed gmachem przedstawiciela Nizama Hajderabadu.

Bunty chłopskie na Filipinach

NOWY JORK PAP. — Donoszą z Manili, o zarządzeniu ostrego pogotowia w oddziałach

wojskowych i policyjnych, które mają być użyte do akcji przeciwko chłopom filipińskim. W rejonie Candaba wojsko podjęło już działania, wsparte lotnictwem i artylerią.

Zmuszani do nadmiernych prac przez bogatych właścicieli ziemskich, chłopcy zorganizowali masowe protesty, w których zażądali radykalnej poprawy warunków pracy oraz podwyższenia zarobków. W odpowiedzi na akcję chłopów, właściciele ziemscy wezwali pomoc wojskowej.

Tarcia w obozie Arabów palestyńskich

PARYŻ PAP. — Agencja France Presse donosi z Kairu, że odbyło się tam posiedzenie wysokiego komitetu arabskiego w Palestynie, na którym rozpatrywano sprawę utworzenia rządu nalestwińskiego. Na skutek tarć, wniosk-

nych wokół sprawy rozwiązania komitetu nie powzięto żadnych decyzji, czy „rząd arabski” będzie wkrótce powołany do życia w Palestynie, czy też zwierzchnia władza będzie pełnił komitet.

Korea nie chce być bazą amerykańską i domaga się wycofania wojsk USA razem z wojskami radzieckimi

MOSKWA PAP. — Jak donosi agencja TASS, w dniu 10 bm. najwyższe zgromadzenie naródowe Korei wystosowało memoriał do rządów USA i ZSRR, prosząc o jednoczesne wycofanie z Korei wojsk amerykańskich i radzieckich.

Memoriał stwierdza, że naród koreański po wyzwoleniu z niewoli japońskiej sądzi, iż przy pomocy mocarstw sojuszników zdola szybko odzyskać niepodległość i stworzyć niezależne, demokratyczne państwo. Nadzieje te jednak nie ziszczyły się. Korea w dalszym ciągu rozdarta jest na dwie części — północną przemysłową, w której przebywają wojska radzieckie oraz południową rolniczą, w której znajdują się wojska amerykańskie. Sztuczny podział jednolitego pod względem narodowościowym i ekonomicznym kraju hamuje poważnie proces odrodzenia gospodarczego, politycznego i kulturalnego Korei. Dalsze utrzymywanie tego podziału kryje również duże niebezpieczeństwo polityczne, albowiem antyludowe elementy projańskie i różni awanturnicy z obozu reakcji koreańskiej usiłują wykozystać pobyt wojsk amerykańskich i radzieckich na terytorium Korei dla wywołania tarć między USA i ZSRR oraz rozpalania nienawiści i antagonizmów między ludnością północnej i południowej części kraju. Powoduje to zaostrenie sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie i zagraża pokojowi powszechnemu i bezpieczeństwu narodów.

Sprawa Izby Lordów tematem obrad parlamentu brytyjskiego

LONDYN PAP. — Król Jerzy VI otworzył we wtorek nową sesję parlamentu brytyjskiego, wygłaszając przemówienie, złożone z 74 słów. Było to najkrótsze przemówienie wygłoszone kiedykolwiek przez monarchę z tej okazyj.

Parlament rozpatrzy na obecnej sesji tylko jedną sprawę, a mianowicie projekt ustawy ograniczający uprawnienia Izby Lordów z 2 lat do jednego.

Akcja uczonych amerykańskich przeciw faszystowskiemu metodom tępienia nauki w USA

NOWY JORK PAP. — Prof. astronomii na uniwersytecie Harvard Shapley, oświadczył, że ogólnokrajowa rada pracowników nauki, sztuki i wolnych zawodów utworzyła komisję do spraw wolności nauczania, której celem jest zapewnienie wolnej nauki w amerykańskich zakładach naukowych. Za utworzeniem tej komisji wypowiedziało się już 50 wybitnych działaczy oświatowych. Ogłosili oni wspólną deklarację stwierdzającą, że z całego kraju napływają doniesienia, iż represje w szkołach średnich i wyższych uczelniach amerykańskich przybierają coraz groźniejsze rozmiary. Cenzurowane są podręczniki, zakazuje się studentom coraz częściej wspólnej dyskusji na różne tematy. Wprowadza się też w życie ustawy umożliwiające ściganie wykładowców za wpałanie uczniom „zasad antyamerykańskich”. Nauczyciele zwalniają się za korzystanie z praw politycznych przysługujących wszystkim obywatelom.

Autorzy deklaracji zzywają wykładowców i studentów by przeciwstawiali się wszelkim zamachom na ich jedność zawodową i na prawo pełnego udziału w życiu społecznym i politycznym kraju. Deklaracja kończy się apelem do przywódców wszystkich stronnictw politycznych o potępienie zamachów na wolność nauki oraz na prawa polityczne wykładowców i studentów.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

— Czy napadają pana takie stany uczuciowe, jakie przynajmniej w naszej wyobraźni nawiedzają poetów?

— Właściwie nie! — Szczerze odpowiedział Andrzej. — Jestem więcej typem refleksyjnym, rozmyślającym logicznie, widzącym rzeczywistość.

— I nie odczuwa pan jej piękna?

— To trafię, oczywiście.
— Patrzyłam właśnie na pola i myślałam tak: Są one zachwycone swym własnym plodem — szumiącym życiem. Odwieczny instynkt rozkwita na nich w ciągłych płodach ziemi, zależonych przez wiatr, gładzących kłosa w szeptie miłującym, zieleń... Czy zastanawiał się pan kiedyś nad mocą trwania pokoleń, nad siłą ziarna, trwałością i zdolnością rozwoju, jaką zawiera każde nasienie. Jest w tym może cała wieczność...

Stała przy drzwiach i patrzyła przez okienko boczne, unikając w ten sposób przewiewu. Andrzej oparł się o framugę okienka, które otworzył w drzwiach przedziału i nie mógł w żaden sposób zrozumieć, skąd u Naci wzięły się te niespodziewane skojarzenia myśli. Czy chciała go rozmarzyć, czyżby próbowała obudzić w nim sentymentalizm, ale pocóż, z jakiego powodu? Trzymała dłoń na kłameczce drzwi i bawiła się mosiężną galką. Dłoń delikatnie manewrowała tuż obok jego ciała. Ta-

Występując jako jedyny legalny przedstawiciel narodu koreańskiego, wyrażający jego pragnienie i wolę — głosi dalej memoriał — najwyższe zgromadzenie naródowe Korei zwraca się do rządów: USA i ZSRR z usilną prośbą o niezwłoczne jednoczesne wycofanie z Korei swych wojsk, gdyż jest to zasadniczym i nieodzownym warunkiem zjednoczenia Korei, jej odrodzenia gospodarczego, politycznego i kulturalnego oraz stworzenia miłującego pokój, demokratycznego państwa koreańskiego.

Memoriał określa jako zupełnie bezpodstawne twierdzenie, jakoby po wycofaniu wojsk obcych, w Korei mogłyby wybuchnąć zamieszki a nawet wojna domowa. Jednocześnie wykazał naród koreański w czasie wyborów, oraz porozumienie, osiągnięte między głównymi partiami politycznymi od lewicy do pra-

wicy są gwarancją, iż po wycofaniu wojsk okupacyjnych w kraju panować będzie spokój i ład.

Najwyższe zgromadzenie naródowe Korei w memoriale swym dąży do wyrażenia stanowiska, iż rząd USA zgodził się na jednoczesne wycofanie z Korei swych wojsk. Najwyższe zgromadzenie naródowe Korei wyraża również nadzieję, iż rząd USA uwzględni interesy narodu koreańskiego i dążyć do utrwalenia pokoju na świecie oraz przyjaźni między narodami, zadośćuczyni powyższej prośbie narodu koreańskiego i zgodzi się na wycofanie swych wojsk z Korei jednoczesnie z wycofaniem z Korei wojsk radzieckich.

Wpływowi zauszniczy Trumana

Przedstawiciel koncernu Stinnesa stałym gościem w Białym Domu

BALTIMORE PAP. — Wallace oświadczył, że jeden z bliskich doradców Trumana — Allen jest bezpośrednio zainteresowany w odbudowie niemieckiego przemysłu wojennego. Allen zajmuje obecnie stanowisko wiceprezesa potężnego koncernu „Hugo Stinnes Corporation”, którego siedziba mieści się w Baltimore.

Wallace podkreślił, że koncern „Hugo Stinnes Corp.” kontroluje 7 milionów ton węgla w Zagłębiu Ruhry, a w okresie międzywojennym

czepał olbrzymie zyski z rozbudowy niemieckiego przemysłu wojennego. Dyrekcja tego koncernu zmierza obecnie do odbudowy Zagłębia Ruhry dla celów wojennych. Zdaniem Wallace'a, nie można się dziwić, że przed stawiciele koncernu szukają wpływu w najwyższych kołach rządowych. Szczególną rolę w tej akcji odgrywa Allen, który po śmierci Roosevelta stał się stałym gościem w Białym Domu.

Groźna powódź w północnych Włoszech

RZYM PAP. — Ulewne deszcze w północnych Włoszech spowodowały wylew szeregu rzek w rejonie Genui i Bolonii. Przystąpiono pośpiesznie do ewakuacji ludności z najbardziej zagrożonych terenów. Komunikacja kole-

jowa pomiędzy Alessandrią a miastami nad Padem została przerwana na skutek podmycia torów. Straty są znaczne zarówno w miastach, jak i na wsi. Jest kilka śmiertelnych ofiar.

Sukcesy przemysłu radzieckiego

MOSKWA PAP. — Prasa donosi o nowych osiągnięciach i sukcesach przemysłu radzieckiego.

Górnicy kombinatu „Moskwougol” wypełnili przedterminowo do 12 września 9-miesięczny plan. Średnie wydobycie węgla w sierpniu było o 15,8 proc. wyższe, niż w odpowiednim okresie ub. roku.

Pracownicy naftowi w rejonie kufyszewskim zobowiązali się wykonać w bież. roku plan 5-letni wydobycia ropy naftowej. W sierpniu br. przeciętne wydobycie doszło już do poziomu, przewidzianego na rok 1950. Robotnicy naftowi zobowiązali się do wypełnienia planu 5-letniego w przeciągu 4 lat.

Robotnicy zakładów budowy maszyn dla przemysłu naftowego w Baku zobowiązali się wyprodukować maszyny wartości 11 milionów rubli ponad zakreślony plan.

Wyrok na prowokatorów w Berlinie

BERLIN PAP. — Jak donosi Radzieckie Biuro Informacyjne, sąd wojskowy garnizonu radzieckiego w Berlinie rozpatrzył sprawę 5 uczestników prowokacji antyradzieckiej, do jakiej doszło dnia 9 września br. przy bramie Brandenburskiej. Nazwiska prowokatorów brzmią: Reinhold Goepner, Guenter Grams,

Dieter Linke, Horst Stern i Klaus Schiffer.

Akt oskarżenia stwierdza, że dopuścili się oni zakłócenia porządku publicznego i aktów gwałtu, w wyniku których jedna osoba została zabita, a szereg innych odniosło rany. Oskarżeni wzięli czynny udział w napaści na wojskowych radzieckich i na policjantów niemieckich z radzieckiego sektora Berlina. Zostali oni ujęci na gorącym uczynku.

Po szczegółowych zeznaniach oskarżonych i świadków, sąd uznał wszystkich pięciu oskarżonych winnymi zarzucanych im czynów oraz skazał każdego z nich na 25 lat robót poprawczych.

W motywach wyroku sąd stwierdził, że prowokacyjne ekscesy antyradzieckie były następstwem podlegania tłumy przez pełniącego obowiązki nadburmistrza Berlina — Friedensburga, przewodniczącego berlińskiej organizacji schumacherowskiej partii SPD Neumana, radnego miejskiego Reutera, przewodniczącego berlińskiej rady miejskiej Suhra i innych.

Otwarcie szkoły polskiej w Berlinie

BERLIN PAP. — Dnia 14 bm. odbyła się tu uroczystość otwarcia szkoły dla 120 dzieci polskich, zorganizowanej z inicjatywy Konsulatu Generalnego R. P. przy współpracy Związku Polaków w Niemczech i Komitetu Opieki nad Dzieckiem Polskim.

Dotychczas istniały w Berlinie jedynie kursy języka polskiego dla dzieci i młodzieży. Otwarta obecnie szkoła jest normalną 7 oddziałową szkołą o pełnym programie nauczania w języku polskim i w odróżnieniu od

przedwojennych szkół Związku Polaków da możliwość młodzieży polskiej z Berlina po powrocie do kraju, kontynuowania dalszych studiów.

Na uroczystość otwarcia szkoły, która mieści się w gmachu Konsulatu Polskiego, przybyli: szef misji wojskowej gen. Prawin z małżonką, jako przewodniczącą Komitetu Opieki nad Dzieckiem, konsul generalny Marecki, oficerowie Polskiej Misji Wojskowej oraz przebywający w Berlinie członkowie delegacji polskiej na kongres b. więźniów politycznych.

pedzili w popłochu i nie mogli zdobyć się na żadną rozsądną akcję, aby wydobyć się z niewygodnego położenia.

— Chcę panu pomóc, tylko pociąg szarpie właśnie wtedy, gdy usiłuję ciągnąć drzwiczki ku sobie.

Oczy jej w dalszym ciągu były dzięki, rozszzerzone jakimś niezrozumiałym u niej okrucieństwem, a jednocześnie przerażone. Pociąg wyszedł właśnie na prosty odcinek toru i drzwi same przychyliły się nieco w kierunku wagonu. Andrzej zdołał zahaczyć nogą o stopień. Tymczasem wyprostowana linia wagonów pozwoliła już najbliższemu pasażerowi ujrzyć wypadek. Z sąsiedniego przedziału wypadło dwóch mężczyzn, którzy uchwyciwszy silnie drzwiczki przy zawiasach dociągnęli je do siebie, choć powietrze stawiało ogromny opór. Andrzej wskoczył do środka. Był błądy. Pot wystąpił na czoło. Dyszał.

— Co się stało? — Pytali — Drzwiczki nie były zamknięte?

Wierucki spojrzął na Nacię. Stała przed nim błądy, z wyrazem przerażenia na twarzy, ale milczała.

— Widocznie! — odrzekł. Musiałem nie zauważyć i wypadłem, dzięki jednak panom przynajmniej skończyła się pomyślnie. Bardzo dziękuję.

Nacia usiadła na ławce i teczkę z aktami ministerstwa przycisnęła do piersi kurczowym niemal odruchem.

— Pan wybaczy, że byłam taka niezręczna, chciałam pomóc, a tylko pogorszyłam sytuację. Bardzo mi przykro. Zabawiłam się bezmyślnie kłameczką drzwi nie przewidując

jąc niebezpieczeństwa. To wszystko moja wina!

Twarz jej pełna była skruchy, oczy prosiły o przebaczenie. Andrzeja opuszczało już częściowo oszołomienie i dobre samopoczucie wracało z każdą nową chwilą.

— Ma pan już rumieńce! — Krzyknęła Nacia radośnie. — Będzie więc dobrze.

Pociąg minął w pędzie Zgierz i szedł bokiem Łodzi na Dworzec Kałiski. Nad miastem stały gęste kłębowiska dymów fabrycznych tak nisko, że wydawało się, iż opierają się o wysokie kominy fabryczne, jako kolumny. Wiatru w górę nie było. Chmura dymów złączyła się tedy w jeden nieprzerwany pułap i stała nad całym horyzontem zaciemniając światło słoneczne. Powietrze niosło ze sobą kwaśny smak, a przez okno na twarz i ręce opadały twarde krystaliczne sadze.

Pęd zelał. hamulce zgrzytały raz po raz i wagony odbijały się od siebie stękającymi buforami. Na korytarze przed przedziałami wylegli podróżni niosąc przed sobą walizeczki. Nacia niecierpliwiała się bardzo. Wstała już, podała rękę Andrzejowi, jeszcze raz przy pożegnaniu przeprosiła za spowodowanie wypadku i wmszała się w tłum. Wreszcie stacja nasunęła się przed pociąg długim peronem, osłoniętym dachem na wysokich metalowych słupach. W połowie ich wysokości wychylały się z koszów długie ramiona wielobarwnych kwiatów, których Andrzej nie znał nawet z nazwy. Peron zapelniony był tłumem ludzi, oczekujących na przyjeździe.

D. c. n.)

De Gaulle za parawanem rządu Queuille'a

Naród francuski przeciw polityce głodu, nędzy i ruiny

PARYŻ, we wrześniu.

Jednocześnie z udzieleniem przez Zgromadzenie Narodowe w Paryżu inwestytury nowemu rządowi, na którego czele stoi gaullistowski radykał Henri Queuille, sam gen. de Gaulle rozpoczął swoje tournée propagandowe po całej Francji wielkim przemówieniem w Tulonie.

Przemówienie de Gaulle'a było znamiennie z dwóch względów. Po pierwsze, zdradziło fakt, że de Gaulle uważa rząd Queuille'a za wygodny parawan dla siebie. Po drugie, ujawniło nową zmianę w kierunku amerykańskiej polityki we Francji, która obecnie zarzuca koncepcję rządów tzw. „uczciwej siły” i wyraźnie steruje w kierunku dyktatury partii gaullistowskiej.

„Kraj jest źle kierowany — powiedział de Gaulle w Tulonie. — Nie obwiniam o to ludzi, którzy byli lub są u władzy. Jest to sprawa reżimu. Nie sposób jest kierować obecnie Francją za pomocą systemu, który opiera się na partiach. Trzeba Francję postawić na nogi, aby zdobyć na nowo zaufanie jej przysięgów”. Inaczej mówiąc, słowa te oznaczają: trzeba znieść system parlamentarny we Francji, trzeba postawić na czele rządu de Gaulle'a, bo tego chcą Amerykanie.

Fakt zaś, że de Gaulle uważa rząd Queuille'a za pomost, po którym dojdzie on do władzy, ujawnił się w jego powiedzeniu, że nie ulega wątpliwości, iż nowy rząd francuski przyspieszy proces zadokumentowania świata, po czyjej stronie jest naród francuski”.

W przekładzie na czyny oznacza to zapowiedź, że rząd Queuille'a postara się przepchnąć przez parlament nową ordynację wyborczą, która przy pomocy różnych tricków pozbawi jedną trzecią ludności Francji prawa reprezentacji w parlamencie i rozpisze nowe wybory, w wyniku których de Gaulle ma nadzieję, że zyska przeważającą większość w Zgromadzeniu Narodowym.

Plany de Gaulle'a są identyczne z planami reakcji amerykańskiej, uważającej, że we Francji zorganizowany ruch robotniczy przedstawia „zbyt wielką siłę”, którą można złamać tylko metodami rządów dyktatorskich.

Plany te już od dawna cieszą się poparciem przywódców socjalistycznych, którzy jeszcze w wyborach samorządowych w październiku zeszłego roku blokowali się z degaullistami i torowali drogę de Gaulle'owi.

Rozpaczeniwa sytuacja gospodarcza, którą przeżywa Francja w wyniku rządów „trzech sił” i polityki marshallowskiej, wywołuje coraz bardziej rosnące oburzenie szerokich mas ludowych. Przed kilku dniami paryska „Humanité” zamieściła dwa rysunki, obrazujące w sposób wymowny pogłębiającą się przepaść między cenami i zarobkami. Po schodach przedstawiających wzrost kosztów utrzymania, wspina się figurka z napisem „ceny”, a za nią w pewnej odległości podąża figurka z napisem „zarobki”. Na pierwszym ry-

sunku odległość między figurkami wynosi nie całe trzy schodki (indeks cen 8,37, indeks płac 5,8), na drugim odległość ta wynosi już prawie 9 schodków (indeks cen 16,7, indeks płac 8,0). Pierwszy obrazek przedstawia sytuację z kwietnia 1947 roku, tj. z okresu przed usunięciem komunistów z rządu, drugi przedstawia sytuację obecną.

Te wykresy najlepiej ilustrują tragizm sytuacji, w której znaleźli się ludzie pracy we Francji i zarazem tłumaczy zarówno nieprzerwaną kryzys rządów we Francji od maja 1947 r., tj. od czasu usunięcia komunistów z rządu, jak i rosnący z żywiołową siłą ruch strajkowy we Francji. Stąd zrozumiałe dążenia przywódców socjalistycznych do maskowania swych prawdziwych intencji. Ale z każdym następnym kryzysem maskowa-

nie to staje się coraz trudniejsze i sytuacja coraz wyraźniejsza. W rządzie Queuille'a na 13-tu ministrów, 5-ciu znanych jest ze swych przekonań gaullistowskich. Na 18-tu sekretarzy i podsekretarzy stanu prawie wszyscy są figurantami de Gaulle'a i Amerykanów.

Jakkolwiek się maskuje udział degaullistów w rządzie — pisze „Humanité” — nadal jednak będą we Francji istnieć te same problemy, które spowodowały upadek trzech rządów w ciągu ostatnich sześciu tygodni: a) stawicznie kryzysy rządowe od czasu usunięcia z rządu ministrów komunistycznych. Polityka nędzy, głodu i ruiny, do których zmusza swych satelitów rząd amerykański, została odrzucona przez naród francuski.

Rząd Queuille'a nie zdoła również narzucić Francjom tej polityki. Z chaosu, w który Francję pogrążyła polityka zaspakajania żądań amerykańskich wyprowadzić ją może tylko rząd jednocyfrowy z udziałem najsilniejszej partii francuskiej, do której masy robotnicze mają zaufanie — partii komunistycznej. *J. Janusz*

AKCJA WYMIANY KULTURALNEJ

i pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej

Zapowiedź przybycia do Polski najwybitniejszych uczonych i artystów ZSRR

W dniu 7 października rozpoczyna się Miesiąc wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej. Przewiduje się bogato i szeroko zakrojony program, w ramach którego uwzględnione są akademie, festiwale filmów radzieckich. Jednocześnie oczekiwany jest przyjazd do Polski grupy uczonych. Także i sportowcy radzieccy odwiedzą nas. Zakończenie miesiąca wymiany kulturalnej przypada na dzień 7 listopada br. w 31-ą rocznicę Rewolucji Październikowej. W dniu tym odbędą się uroczyste Akademie.

Na występy do Polski przyjadą między innymi, tancerze i tancerki radzieckie tej miary co Asaf i Sulamita Messererowie, Halina Siemionowa, Olga Lepieszyńska. Odbędą się również występy słynnych śpiewaków Lemieszowa (tenor) oraz Patażynskiego znanego basu. Polska publiczność będzie też miała sposobność zapoznania się z subtelną sztuką jednego z czołowych dyrygentów radzieckich, znanego w ZSRR — Niebolsyna. Odbędą się również występy światowej sławy teatru kuletkowego, Seigiusza Obraczowa, zespół którego składa się z przeszło 70 osób, oraz zapowiadany jest przyjazd słynnego dramatycznego Teatru Moskiewskiego im. Wach-

langowa. Zaznaczyć należy, iż teatr im. Wachlangowa jest jednym z czołowych teatrów radzieckich, i reprezentuje w pełni zdobycze twórczej myśli i pracy doskonałych reżyserów, aktorów i dramaturgów ZSRR. Świat naukowy Związku Radzieckiego reprezentowany będzie przez grupy znanych historyków, ekonomistów, oraz architektów radzieckich, którzy wygłoszą szereg odczytów. Naszych spor-

Akademia żałobna ku czci tow. Żdanowa

Staraniem Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej 30 bm. w sali Związku Zawodowych odbędzie się uroczysta Akademia Żałobna ku czci niedawno zmarłego sekretarza generalnego CK WKP (b), jednego z czołowych działaczy radzieckich tow. Andrzeja Żdanowa.

W programie Akademii przewidyuje się referat, poświęcony życiu oraz działalności tow. Żdanowa.

ENERGETYKA WYKONAŁA SIERPNIOWY PLAN PRODUKCJI

Elektrownie zowodowe, podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki, wyprodukowały w sierpniu bież. roku 327.388 tys. kWh. Na czoło wysunęło się Zjednoczenie Energetyki Zagłębia Węglowego, które wykonało blisko 112 procent planu sierpniowego, produkując ok. 183.000.000 kWh.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Gdańskiego wykonało plan w 104,8 proc., Zjednoczenie Łódzkie wyprodukowało ok. 29.000.000 kWh.

Zjednoczenie Energetyczne Pomorza Zachodniego wykazało produkcję 11.728.000 kWh.

Interpelacje naszych Czytelników

Oburzające bezprawie

Towarzyszu Redaktorze!

Jestem pracownicą Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Konfekcyjno-Odzieżowego. 1 września otrzymałam wniosek na 1-izbowa mieszkanie przy ul. Dąbrowszczaków 54 m. 3, dokąd przeprowadziłam się w ubiegłą sobotę. Po powrocie z pracy zastałam rzeczy moje wyrzucone na podwórko. Gospodarz lokalu skorzystał z okazji, kiedy nie było ani mnie, ani męża, i przy pomocy sąsiadów oraz swych krewnych rzeczy moje wyrzucił, dokonawszy uprzednio włamania, gdyż mieszkanie było zamknięte.

Udałam się do 4-go Komisariatu MO, w wy-

niku czego Milicja wydała nakaz wprowadzenia moich rzeczy z powrotem do mieszkania. Gospodarz jednak uparł się i nie wpuścił nas mimo decyzji, jaką mamy z Urzędu Mieszkaniowego. Gospodarz oświadczył, że ma lokal dla siebie, a nie przytulęć, i że nie ma gdzie postawić roweru, który tam chce umieścić. Za znacząc, że posiada on mieszkanie 2-izbowe. Na powtórne moje prośby Milicja nie zainteresowała. W tych warunkach, mimo posiadania formalnego przydziału z Urzędu Mieszkaniowego, pozostałam z mężem na bruku.

Moje rzeczy niszczą się na korytarzu. Ja zaś, nie mając dachu nad głową, nie mogę pracować. Z uwagi na powyższe bezprawie ze strony ob. J. Górskiego, jak również i na to, że pracuję w instytucji społecznej, proszę o poruszenie mojej sprawy na łamach Waszego pisma, jako wypadku krzywdzącej niesprawiedliwości i jawnego sabotażu zarządzeń władz mieszkaniowych.

St. Knobloch

OD REDAKCJI.

Istotnie, opisane powyżej postępowanie gospodarza jest oburzającym bezprawiem, które winno być przykładowie ukarane. Chcieliśmy jak najszybciej dowiedzieć się, jakie kroki w tej sprawie powziął Urząd Mieszkaniowy, którego rola w danym wypadku nie powinna się ograniczyć tylko do wydania decyzji. Chcieliśmy poza tym wiedzieć, dlaczego 4-ty Komisariat MO zaniechał dalszej pomocy poszkodowanej autorce powyższego listu.

Trybuna wolności

ORGAN K.C. P.P.R.

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

„Business“ w amerykańskim stylu

Rok pomocy i 50 lat kontroli

Metamorfozy planu Marshalla

W ostatnich czasie wypowiedzi administratorów planu Marshalla w Europie rzuciły ciekawe światło na zagadnienie, jak długo trwać będzie pomoc marshallowska.

Thomas K. Finletter administrator planu Marshalla na Wielką Brytanię oświadczył na konferencji prasowej, że nikt w administracji planu Marshalla nie planuje na dłużej niż jeden rok. „Co będzie później — stwierdził Finletter — nikt nie jest pewien.

Wydaje się, że pomoc amerykańska będzie kontynuowana, ale zależeć to będzie od decyzji Kongresu i rozwoju sytuacji gospodarczej w samych Stanach Zjednoczonych”.

„W ten sposób — pisze londyński „Daily Express“ z oficjalnego źródła zostały potwierdzone domysły, że istnieje możliwość, a niektórzy mówią, że nawet pewność, iż w zmienionej sytuacji gospodarczej Kon-

gres republikański nie zgodzi się na kontynuowanie planu Marshalla, przynajmniej w jego obecnych rozmiarach.

Jednocześnie niemal z oświadczeniem Finlettera brytyjski minister Cripps podał do wiadomości, że Wielka Brytania w ciągu następnych 50 lat będzie spłacać pożyczkę amerykańską, zaciągniętą w Stanach Zjednoczonych jeszcze w 1946 roku. Kiedy W. Brytania spłaci dług marshallowski, o tym nawet pan Cripps wolał nie wspominać.

W tym samym czasie w Paryżu przedstawił wiceadministrator marshallowskiej oficjalnie oświadczył, że Francja spłacać będzie pożyczkę marshallowską w ciągu 30 lat. „Jest całkiem naturalne — powiedział administrator planu Marshalla dla Francji iż Stany Zjednoczone sprawować będą kontrolę (nad przemysłem i gospodarką francu-

ską) dopóki marshallowska pożyczka do larowa nie zostanie w całości spłacona”.

Podaliśmy powyższe oświadczenie bez żadnych komentarzy. Istotnie, nie są one potrzebne. Wystarczy przypomnieć, że najpierw pomoc marshallowska według planu Marshalla miała trwać 4 lata i tyleż miała trwać kontrola amerykańska. Później po znanej uchwale Kongresu amerykańskiego, ograniczającej „narazie” czas działania planu Marshalla na jeden rok, mówiono, że chociaż „pomoc” została uchwalona na rok, kontrola ma trwać całe 4 lata, jak to było pierwotnie powiedziane. Obecnie mówi się już o przedłużeniu okresu kontroli na dalsze kilkadziesiąt lat.

Prawdziwie amerykański „biznes”, tylko czy nie obliczony na zbyt długą metę?

Teatry i muzyka Uzbekistanu

Rozmowa z Pułatem Rachimowem

Bogate formy narodowe, oparte o podstawy rdzennie ludowej sztuki, zostały w ZSRR ściśle połączone z zasadniczą treścią socjalistyczną i dlatego właśnie zdobyły w zakresie kultury i sztuki poszczególnych narodów w radzieckich stanowią wspólnie dobro ogólnego skarbcza oraz „złoty fundusz” kultury Związku Radzieckiego. Obecny rozwój sztuki w poszczególnych republikach radzieckich od Wschodu, przed Rewolucją Październikową traktowanych przez rząd carski, jako upośledzone pod każdym względem kolonie, tłumaczy się również tym, iż wielowiekowa kultura tych narodów dopiero po pamiętnym Październiku odzyskała w pełni możliwość rozwoju w oparciu o kulturalne zdobycze i tradycje innych, wyzwolonych spod wiekowego jarzma narodów radzieckich. W ten sposób leninowsko-stalinowska przyjaźń narodów jednocześnie zrodziła przyjaźń i wspólną pracę kultur tych ludów.

Powyższe podkreśla w swoich wywodach słynny uzbeki kompozytor, Pułat Rachimow, kierownik artystyczny oraz muzyczny zespołu Tamary Chanum, opowiadając o teatrach i muzyce Uzbekistanu. Sztuka sceniczna tej słonecznej republiki w jej dzisiejszych formach jest młoda. Liczy sobie dopiero 23 lata. U jej podstaw stanęła inicjatywa i praca grupy czołowych aktorów uzbekich, którym dopiero Rewolucja Październikowa dała możliwość zrealizowania w praktyce swoich zamiarów. Do grupy tej należeli Tamara Chanum, Pułat Rachimow, Sara Iszanturajewa oraz szereg innych. Naród uzbeki posiada we krwi tradycyjnie zamiotanie do muzyki, tańca i śpiewu, dowodem czego jest cała jego wielowiekowa kultura ludowa.

Tym się właśnie poniekąd tłumaczy, że pierwszymi zawodowymi teatr uzbeki, którego organizatorami, między innymi, byli Tamara

Chanum oraz Pułat Rachimow — był teatrem muzyczno-dramatycznym. W ramach tego teatru muzyka, śpiew, słowo mówione i taniec zlewały się w jedną harmonijną całość. Teatr ten powstał w Taszkencie, a pierwszymi aktorami jego byli członkowie wspomnianej już czołowej grupy artystów, z których wielu przeszło już przeszkolenie zawodowe w teatralnych szkołach w Moskwie.

Dziś, prócz Akademickiego Teatru im. Chamza w Taszkencie, odznaczony honorami Lenina, w stolicy Uzbekistanu działa 17-cie teatrów, a na terenie całej republiki istnieje 148 teatrów, nie licząc wielkiej ilości teatrów ochotniczych, istniejących w każdym, sownchozie oraz kolchozie. Pracę tych teatrów reguluje republikański tzw. Dom Twórczości Ludowej oraz współpracujące z nimi teatry zawodowe. W 1936 r. w Moskwie odbyła się tzw. „dekada” sztuki uzbekiej, która wyka-

zała, iż młody teatr Uzbekistanu potrafił zająć w zakresie sztuki jedno z pierwszych miejsc wśród narodów radzieckich. W szybkim procesie rozwojowym teatr uzbeki wykryształizował z początkowej syntezy artystycznej poszczególne rodzaje sztuki scenicznej. Powstały teatry dramatyczne, operowe, młodzieżowe, kukielkowe oraz własne balety. Repertuar teatrów dramatycznych składa się z utworów własnych i obcych klasyków oraz pisarzy współczesnych. W miarę rozwoju życia teatralnego wokół teatrów powstała liczna plejada młodych uzbekich dramaturgów, aktorów, reżyserów, muzyków itp. Prócz utworów uzbekiego klasyka Nawoi, granych na scenach dramatycznych i operowych, współczesna dramatyczna tematyka uzebecka jest różnorodną i obejmuje na równi z ludowym folklorem, to wszystko, co pochłania uwagę i zainteresowania wolnego narodu uzbekiego: coraz szybszą rozbudowę kraju, udział w wojnie itp. Do czołowych dramaturgów należą Jaszen Nugmanow, Ujgun, Szeich-Zade.

W zakresie opery grane są utwory obcych kompozytorów, jak np. „Pikowa Dama”, „Car men”, ale nacisk kładzie się na własną twórczość operową, którą reprezentują kompozytorzy Aszrafi, Sadykow, Rachimow, Burchan i inni. Kompozytorzy ci są również twórcami symfonii, baletów itp. W muzyce, równoległe do form klasycznych, uwzględnione są momenty folkloru ludowego. Jednym z czołowych utworów tego rodzaju jest balet „Giulandom”, libretto i inscenizację którego jest dziełem Tamary Chanum (odtwórczyni zarazem głównej roli), a muzykę kompozytor Ra-

chimow oparł całkowicie o motywy ludowe. Filharmonia i konserwatorium w Taszkencie, kierownikami których są właśnie Tamara Chanum i Pułat Rachimow, posiadają wszystkie oddziały, liczne orkiestry symfoniczne oraz ludowe. Godnym uwagi jest fakt, że utwory Wieniawskiego cieszą się wielkim uznaniem w Uzbekistanie.



Na terenie republiki istnieje gęsta sieć szkół teatralnych, muzycznych i tanecznych.

Rozmowę przeprowadził St. Powolocki

Zojaśnioty lampy na szosie Łódź - Zgierz

Przedmieścia otrzymują oświetlenie

Wczoraj wieczorem mieszkańców północnej dzielnicy naszego miasta - Radogoszcza - spotkała przyjemna niespodzianka: na całej długości szosy Zgierskiej, poczynając od spalonego przez hitlerowców więzienia aż do Helenówka, a więc na długości trzech kilometrów - rozblysły wspaniałe lampy elektryczne. Trzydziestu lat czekał Radogoszcz na oświetlenie. Tu i ówdzie przed domami mieszkańcy instalowali „na własny koszt” liche lampki - ale była to kropla w „morzu ciemności”, jakie panowały w tej dzielnicy miasta. I nagle w przeciągu kilkunastu dni wyrósł tutaj rząd wysokich słupów, na których zapłonęły 300-watowe żarówki.

Starzy mieszkańcy Radogoszcza, którzy przez wiele lat pisali daremnie petycje i próby o oświetlenie - przecierają oczy! Oto bez pisania podań i próśb - założono w Radogoszczu instalacje elektryczne. Co 50 metrów lampa - razem 53 punkty oświetleniowe - zamieniły ciemności uliczne tej dzielnicy w oświetlenie godne centrum miasta.

Do inżyniera Sztattlera, który z ramienia Elektrowni Łódzkiej kierował całą robotą, a obecnie dokonuje ostatniej inspekcji - podchodzą radogoszczanie i dziękują. Ten i ów pyta, czy radogoszczanie będą za to coś płacić, bo przed wojną nawet i chcieli założyć światło, ale podawali mieszkańcom Radogoszcza taką cenę, że „nikt by nie obstał”. Inż. Sztattler śmieje się. - Nie, nikt nie potrzebuje za to płacić! Robotą została wykonana w ramach państwowego planu rozbudowy!

- Jest to zaledwie ułamek naszej tegorocznej roboty „oświetleniowej” - mówi do nas sympatyczny inżynier. - Zrobiliśmy w tym roku sporo i jeszcze się robi. Oświetliliśmy już Piaskowiec, również „ciemną” dzielnicę Łódzi, gdzie stanęło 27 lamp ulicznych. Oświetlamy „ciemną” Cyganekę, która również trzydzieści lat czekała na światło. Za kilka dni włączymy do sieci 78 lamp ulicznych w tej dzielnicy. Oświetlamy resztę ulic na Chojnach, gdzie stanie 70 lamp, ale najważniejsza nasza robota to oświetlenie Dzielnicy Dwunastej.

- Dzielnica Dwunasta - to ulice: Lipowa, Strzelców Kaniowskich, Pogonowskiego, druga część ulicy Andrzeja, 6-go Sierpnia i resz-

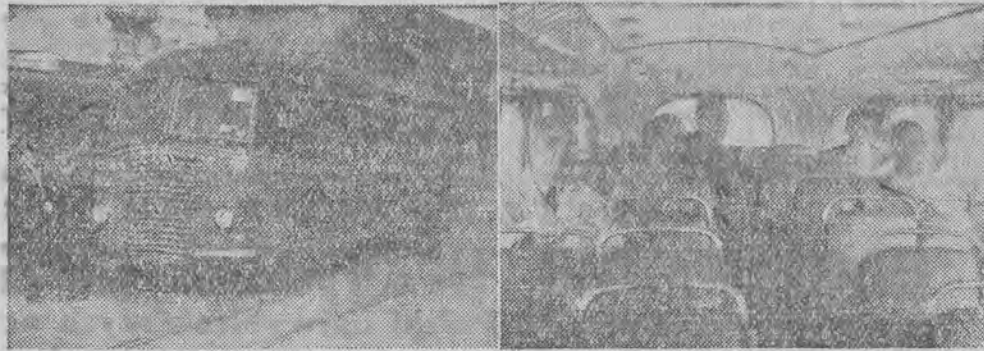
ta Legionów. Dzielnica ta była rzeczywiście do tego czasu mocno upośledzona pod względem oświetlenia ulicznego. Stawiamy tutaj 104 lampy o sile 500 świec każda.

- Nasz plan wykonujemy szybko i sprawnie, co należy zawdzięczać pracowitości brygad robotniczych, wykonujących każde polecenie bez pomyłek. Wielką część zasługi przypada tutaj naszemu mistrzowi Jarzębińskiemu, który w swą pracę wkłada wiele serca. Jest to nasz prawdziwy przodownik pracy.

Przedmieściom Łodzi, które były przez czas dwudziestu lat stale pomijane i upośledzane przez ówczesne zarządy miejskie wymierzana jest obecnie sprawiedliwość. Takiego oświetlenia, jakie ma obecnie Radogoszcz, Piaskowiec, Cyganek, czy Chojny, nie powstydzili się żadna centralna ulica miejska. Praca idzie dalej. Jeszcze tej jesieni, oraz na wiosnę coraz to inne dzielnice i przedmieścia otrzymają elektryczne światło.

H. Rud.

Autobusy dla Łodzi



Jak donosiliśmy, do Łodzi przybyło już 8 autobusów, przeznaczonych dla komunikacji wiejskiej. Będą one kursowały na trasie między placem Niepodległości a Starymi Chojnami. Są to wozy obszerne, wyglądające okazale, urządzone wewnątrz estetycznie i wygodnie, co widać na powyższych zdjęciach.

Kolejnictwo zbiera siły

Przygotowania do wielkiej akcji przewozów jesiennych

Kolejarze łódzcy i teraz nie zawiodą

Polskie Koleje Państwowe wchodzą od dnia 1 października br. w okres wzmocnionych przewozów jesiennych, którego zakończenie przewidziane jest w drugiej połowie grudnia. Zaopatrzenie miast w żywność

i węgiel na okres zimowy, dowóz nasion, siewnych i węgla dla wsi - przewóz buraków do cukrowni, oto zadania niezmiernie wagi, które transport kolejowy w najbliższych tygodniach powinien i musi wykonać.

Aby zasięgnąć bliższych informacji, jak przygotowali się do tych prac kolejarze okręgu łódzkiego, udajemy się do parowozowni Łódź-Kaliska. Objasnień udziela nam sekretarz komitetu PPR Łódź-Kaliska, tow. Mieczysław Król, który jest jednocześnie przewodniczącym sekcji fachowej.

- Kolejarze okręgu łódzkiego poważnie przygotowali się do powyższego zadania - oświadcza nam tow. Król. Wśród drużyn pa-

rowozowych prowadzona jest akcja, która ma na celu lepszą obsługę parowozów. Na skutek tego poważnie wzrósł przebieg parowozów. Obecnie w dyrekcji łódzkiej wynosi on 370 tysięcy km miesięcznie, gdy w zeszłym roku wynosił tylko 200 tysięcy km. Przy wzroście wydajności, zmniejszono zużycie paliwa. Wydatnie zmniejszyła się ilość napraw bieżących parowozów, co jest dowodem wysiłku, jaki włożyli tujejsi pracownicy aby doprowadzić parowozy do należytego stanu. Parowozownia Łódź-Kaliska jest już obecnie przygotowana do akcji przewozów jesiennych.

To samo jest z wagonami. Dyrekcja Łódźka rozporządza obecnie 9 tysiącami wagonów towarowych, gdy w zeszłym roku nie było nawet połowy tego. Zniszczone wagony, które dotychczas czekały na różnych bocznicach na naprawę, zostały posegregowane, zreparowane i są gotowe do jesiennych przewozów. W wagonach krytych przeprowadza się dokładny przegląd dachów i ścian, wszelkie usterki zostają z miejsca naprawione.

Celem wzmocnienia bezpieczeństwa i sprawności ruchu przeprowadzana jest skrupulatna rewizja hamulców zautomatyzowanych.

Sądząc po dotychczasowych przygotowaniach należy się spodziewać, że w dziedzinie wzmocnienia i usprawnienia przewozów jesiennych kolejarze łódzcy, podobnie jak w latach poprzednich, zajmą czołowe miejsce.

P. W.

UWAGA ORMO-woy

Komenda ORMO m. Łodzi podaje do wiadomości, że ci ORMO-woy z terenu Wielkiej Łodzi, którzy nie złożyli legitymacji do przerejestrowania winni w nieprzekraczalnym terminie do dnia 45.9.48 r. zgłosić się do Komendy ORMO m. Łodzi przy ul. Stefana Jaracza Nr 21, pokój 114. Po tym terminie K-da ORMO m. Łodzi legitymacje nie przerejestrowane unieważnia.

KOMENDA ORMO m. Łodzi

Co nowego w Łodzi?

Kurs przysposobienia przemysłowego

Państwowe Fabryki Konfekcyjne w Łodzi zorganizowały kursy przysposobienia przemysłowego dla szwaczek motorowych. Najlepszym absolwentkom w nagrodę za postępy w nauce dyrekcja fabryk przyznała nagrody w postaci książek. Ponadto wszystkim absolwentkom umożliwiono udział w wycieczce na Wystawę Ziemi Odzyskanych, przy czym połowę kosztów wycieczki pokryły fabryki.

Artystyczne sukcesy

Zespół taneczny świetlicy Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 8 w Łodzi odbył miesięczne tournée po ośrodkach włókienniczych na Ziemiach Odzyskanych. Występy zespołu spotkały się z tak gorącym przyjęciem, że musiał on w wielu miejscowościach dawać po kilka przedstawień.

10 świetlic dzielnicowych

Już w najbliższym czasie OKZZ w Łodzi otworzy 10 świetlic dzielnicowych z których korzystać będą robotnicy i pracownicy, niezależnie od miejsca pracy. Liczni literaci i aktorzy łódzcy wyrazili gotowość wzięcia czynnego udziału w imprezach artystycznych organizowanych na terenie świetlic dzielnicowych przez OKZZ.

Walka z alkoholizmem

Komitet Społeczny do Walki z Alkoholizmem przy OKZZ w Łodzi ukończył prace związane z organizowaniem komitetów przy Zarządach Okręgowych i oddziałach przy Powiatowych Radach Związków Zawodowych.

Komitety, które utworzono już przy oddziałach, przystąpiły natychmiast do powoływania podobnych placówek w podległych zakładach pracy.

Jeszcze w sprawie cukru

W dniu 14 bm. odbyła się konferencja poświęcona omówieniu szeregu aktualnych zagadnień, związanych z zaopatrzeniem mieszkańców m. Łodzi w artykuły pierwszej potrzeby. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele PCH, PSS, Społem i Zgromadzenia Kupców.

Obecni na konferencji stwierdzili, że zapasy cukru są dostatecznie duże na to, aby w artykuł ten zaopatrzyć wszystkich mieszkańców.

W dalszym ciągu konferencji przedstawiciele kupiectwa zrzeszonego zobowiązali się przeciwdziałać zjawisku „sztucznego tłoku wokół cukru”, gdyż zjawisko to nie posiada żadnego uzasadnienia.

Ponadto ustalono sposoby właściwego rozdziału cukru, które zagwarantują zaopatrzenie nie rynku w detaliczną sprzedaż tego artykułu.

Dla celów uporządkowania sprawy zaopatrzenia ludności placówki hurtowe zaopatrywać będą w cukier jedynie kupców zrzeszonych, organizacje kupieckie zaś ze swej strony przedłożą w PCH listy swych członków w branży spożywczej.

My ze swej strony możemy jeszcze dodać, że nie należy dawać posłuchu plotkom, które celowo szerzą spekulanci. Uregulowanie sprzedaży da zaś przede wszystkim te korzyści, że wszyscy będą mogli zaopatrzyć się w cukier, którego mamy pod dostatkiem. Szczep.

Nie wolno pracować nocą w piekarniach

Ukarani właściciele piekarni za przekroczenie zakazu

Niektórzy właściciele piekarni łódzkich, mimo wyraźnego zakazu pracy nocnej w piekarniach, nie stosują się do tego zarządzenia.

W związku z tym Inspekcja Pracy na podstawie protokołów sporządzonych przez przedstawicieli Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego ukarała następujących właścicieli piekarni: Kujawińskiego Józefa (Okręgową 11), Marszałka Józefa (Limanowskiego 135), Bałtoliaka Kazimierza (Leśna 25), Grzegorzewskiego Mieczysława (Wysoka 11), Skurskiego Kazimierza (Przędzalniana 96), Sulinińskiego Ignacego (Gdańska 3), B-ci Ługowaj (Podrzeczna 7), Wieczorkowskiego Wa-

clawa (Rzgowska 92), Dzikowskiego Kazimierza (Magistracka 16), Kaganiewiczza Mariana (Targowa 34), Siurskiego Adama (6-go Sierpnia 10), Siwińskiego Zygmunta (Limanowskiego 104), Gabarkiewiczza (Ogródowa 38), Kaźmierczaka Kazimierza (Rakietowa 20).

Związek Zawodowy Prac. Przem. Spożywcze go w Łodzi zwraca się tą drogą z apelem do właścicieli piekarni, aby poniechali pracy nocnej i nie rozpoczynali wcześniej, jak o godz. 5-ej rano. W przeciwnym razie kontrolerzy związkowi pociągają będą winnych zarówno pracodawców, jak i pracowników, do odpowiedzialności.

Wyrok w procesie dyrektorów

Centrali Zbytu Porcelany

szabrowników i tych, co przeszkadzają w wykonaniu planu.

Prokurator Grębecki następnie obrazował działalność Centrali Zbytu i na podstawie dokumentów oraz rachunków, ksiąg produkcji i protokołów konferencji, oraz zeznań świadków i biegłych, wykazał bezsporną winę wszystkich trzech oskarżonych dyrektorów, żądając dla nich ostrego wymiaru kary. Według prokuratora sprawę oskarżonego kupca Ehrenreicha trzeba skierować na drogę postępowania zwykłego, ponieważ Ehrenreich nie jest urzędnikiem państwowym. Wobec braku dostatecznych dowodów winy oskarżyciel publiczny wniósł o uniewinnienie Milkego.

Po przemówieniach obrony i po naradzie Sąd pod przewodnictwem sędziego Blochowicza ogłosił wyrok, na mocy którego skazani zostali: Kowalewski na 8 lat więzienia, Buda na 6 lat więzienia a Kwiatek na 5 lat więzienia. Milke został uniewinniony. Sprawa Ehrenreicha przekazana została do rozpatrzenia w trybie zwykłym.



Po zamknięciu przewodu sądowego w procesie b. dyrektorów Centrali Zbytu Porcelany, głos zabral przewodniczący Komisji Specjalnej, tow. Madej, podkreślając chaos i nieład, jaki panował w Centrali.

Następnie przemawiał prokurator Jacek Grębecki. Jest to wyjątkowa sprawa zarówno ze względu na osoby podsądnych dyrektorów Centrali, jak i z tego powodu, że chodzi tu o szkodnictwo gospodarcze, marnotrawstwo groźne i mienia publicznego - powiedział ob. prokurator. Działanie oskarżonych to jeden z fragmentów toczącej się ostrej walki klasowej, która polega także i na unieszkodliwianiu dezorganizatorów życia gospodarczego.

11-sto metrowa zguba

S. Wandachowski szedł sobie polem i w pewnym momencie dostrzegł na swej drodze... węża. Był okazalszy od największego boa-łusiciela. Wandachowski niewątpliwie przeraziłby się i czmychnął, gdyby w tej samej chwili nie dostrzegł, że jest to wcale nie groźny - wąż do polewania ulic.

NA GORĄCYM UCZYNKU

Zatrzymano Stanisławę Jernicką, zamieszkałą przy ul. Kilińskiego Nr 203 - za kradzież portmonetki z kwotą 1.408 zł z kieszeni Stefani Woiciechowskiej, pasażerki tramwaju Nr 6.

Rozczłapał się wokoło a ponieważ w polu widzenia nie dostrzegł ewentualnego właściciela, więc przerzucił węża przez ramię i powędrował z nim do swego przyjaciela, któremu polecił zająć się spieniężeniem znalezione go węża. Na drodze do realizacji tego zamierzenia stanął reprezentant M. O., który węża zarekwizował i spisał protokół, na podstawie którego sporządzono doniesienie karne.

Sąd przyszedł do przekonania, że nawet przedmioty nie posiadające właściciela przynależą do państwa i skazał Wandachowskiego na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na dwa lata. K.

Kronika m. Radomska

KOMU WINSZUJEMY

Sroda, dnia 15 września 1948 r.
Dziś: N. M. P. Bolesnej

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 12 — R. S. W. „Prasa“
- 13 — Powiatowa Komenda MO.
- 51 — Miejski Komisariat MO
- 50 — Szpital Powiatowy
- 91 — Starostwo Powiatowe

Adres Redakcji i Administracji

„Głos Radomszczański“

Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12, czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej



W środę dnia 15 września w Radomsku odbędzie się zebranie PPR koła terenowego Nr 1 w sali PPR przy ul. Mickiewicza 3 o godzinie 18, na które obowiązkowo winni się stawić wszyscy członkowie.

Zaniedbania, które należy szybko usunąć!

Fakt karygodnego niedbalstwa używania przez pewien czas w Fabryce Mebli w Radomsku szkodliwej dla zdrowia robotnika polityry, czy przechowywania w magazynach potrzebnych na oddziałach produkcyjnych „Metalurgii“ wentylatorów, rzuca już pewne światło na stosunek dyrekcji tych zakładów do robotnika. Z tych drobnych przykładów widać, że nie otacza się ludzi pracujących należytą opieką, że nie dba się o ich zdrowie. Nie pamięta się, że w obecnym ustroju, zadaniem kierownictwa każdego zakładu pracy jest nie tylko walka o wykonanie planów produkcyjnych, ale również zwiększona troska o człowieka — o ludzkie warunki pracy. O tym, zdaje się, w Radomsku zapomniano.

Takie firmy jak „Kryzel i Wojakowski“, Fabryki Mebli Nr 1 i Nr 2, do tej pory mają niedostateczną ilość natrysków dla robotników, a możnaby zainstalować dodatkowe prysznice.

W swoim czasie, na skutek złego stanu sanitarnego zlikwidowano stołówki fabryczne w firmie „Kryzel i Wojakowski“ oraz w fabrykach mebli Nr 1 i Nr 2 z zastrzeżeniem jednak, że trzeba poczekać na odpowiedni remont i stołówki ponownie uruchomić. Nic się jednak w tym kierunku nie robi. Mija lata, niedługo będzie zima. Większość robotników zatrudnionych w tych zakładach mieszka niejednokrotnie w wioskach odległych o 5—10 km od Radomska. Czy ludzie ci mają w zimie pracować bez tyżki ciepłej

strawy dlatego, że komuś nie zależy na tym by stołówka była uruchomiona?

W „Metalurgii“ była ta sama sytuacja, dawna stołówka nie odpowiadała wymogom higieny. Przeniesiono ją do innego wyremontowanego i odświeżonego pomieszczenia. Obecnie stołówka ta pracuje ku ogólnej mu zadowoleniu załogi fabrycznej. Dlaczego inne fabryki nie mogą pójść w ślady „Metalurgii“?

Wyrażamy nadzieję, że sprawą stołówek fabrycznych zajmą się również działające na terenie miasta odpowiednie Zw. Zaw. Również Rady Zakładowe wspomnianych zakładów winny sobie zdawać sprawę z tego, że ich obowiązkiem jest dbanie o robotnika, troska o jego byt. Tam, gdzie w grę wchodzi zdrowie robotnika nie może być kompromisów.

Do tej chwili w większości fabryk Radomska nie było punktów opatrunkowych. Stan ten ulegnie w najbliższym czasie poprawie. Już obecnie zakłada się przyfabryczne ambulatoria w „Metalurgii“ i Fabryce Mebli Głębokich Nr 2. Pod koniec września zostanie uruchomiony punkt opatrunkowy w Fabryce Mebli Głębokich Nr 1, w tym samym czasie zostanie założony podobny punkt w firmie „Kryzel i Wojakowski“. Również huta szklana „Edwardów“ ma otrzymać ambulatorium.

B.

Świetlica Związku Inwalidów

Oddział Związku Inwalidów Wojennych w Radomsku liczy w chwili obecnej 388 członków. W ramach akcji socjalnej oddziału na koszt związku wysłano kilkunastu inwalidów do szkół zawodowych w Poznaniu, Wrocławiu, dając tym samym ludziom, dla których życie zdawałoby się straciło w wielu wypadkach wszelki urok i sens, możliwość zdobycia wykształcenia fachowego i wykonywanie pracy zarobkowej.

Oddział posiada piękną, estetyczną świetlicę, posiada biblioteczkę książek naukowych, z których chętnie korzysta w pierwszym rzędzie młodzież szkolna.

Należałoby przy świetlicy zorganizować jeszcze sekcję dramatyczną czy śpiewaczą. Występy zespołu mogłyby się w dużej mierze przyczynić do polepszenia słabego stanu finansowego.

Wielu z członków związku to analfabeci, ludziom tym należy pomóc, należy ich nauczyć czytać i pisać. Kursy takie działać powinny przy świetlicy. Jest to nieodzownym warunkiem powodzenia dalszej akcji szkolenia zawodowego inwalidów.

Na to, by świetlica pracowała należy, trzeba znaleźć odpowiedniego jej kierownika. Dotychczas wszystkim zajmuje się prezes oddziału, z tego względu jasną jest rzeczą, że jest przeciążony sprawami organizacyjnymi i że nie może pracy w świetlicy w sposób właściwy poprowadzić. Dlatego należy bezwzględnie powierzyć kierownictwo świetlicy jednemu z członków oddziału, którego jedynym obowiązkiem będzie nadanie całej pracy świetlicowej większego rozmachu.

B.



WYCIEZKA SAMOLOTEM — UZDROWIŁA DZIECI CHOROBE NA KOKLUSZ

Ciężko chore na koklusz dzieci — jednoroczny Mareczek i czteroletnia Iwonka Krakowskiej z Ostrody, odbyły pod opieką matki dłuższą wycieczkę samolotem, co dzieciom pozwoliło szczęśliwie przetrwać bardzo niebezpieczny i zagrażający ich życiu kryzys chorobowy. Rodzice złożyli serdeczne podziękowanie olsztyńskiemu Aeroklubowi, którego pomoc umożliwiła zastosowanie lotu, jako ratunku dla ciężko chorych dzieci.

DZWIIG PŁYWAJĄCY W SZCZECINIE

Dnia 11 bm. został oddany w porcie szczecińskim do eksploatacji pierwszy dźwig pływający, do przeładunków masowych o nośności 5-ciu ton. Dźwig ten został całkowicie zmontowany w szczecińskich warsztatach portowych. Konstrukcje jego pochodzą z wraku wydobytego z dna Odry w Swinoujściu.

WYŁOWIONA TORPEDA

Podczas połowów dorsza złowił kuter Tow. „Arka“ torpedę. Groźny pocisk miał przeszło 9 m długości. Z wielką ostrożnością przyholowano torpedę do portu rybackiego w Helu i oddano do dyspozycji marynarki wojennej. Sieć rybacka jak zwykle w podobnych wypadkach uległa całkowitemu zniszczeniu.

AKTYWIŚCI ZMP BUDUJĄ CENTRALNY DOM MŁODZIEŻY

W dniu 12 bm. na terenie budowy Centralnego Domu Młodzieży, przy zbiegu Pl. Zwawiciela ul. Koszykowej i Al. Wyzwolenia pracowali przy usuwaniu gruzu 700 czołowych aktywistów młodzieżowych.

W wyniku 6-cio godzinnej pracy aktywistów Związku Młodzieży Polskiej oczyszczili kilka tysięcy sztuk cegieł i wywieźli paraset metrów gruzu. W następną niedzielę dnia 19 września br. na terenie budowy Centralnego Domu Młodzieży będą pracowały następne dzelnice Związku Młodzieży Polskiej.

Śpiączka w fabrycznych klubach

Fabryczne kluby sportowe w Radomsku nie spełniają tej roli, jaką spełniać winny. Nie potrafiono do tej chwili pobudzić tych klubów do jakiegokolwiek ożywienia działalności. Poziom drużyn piłkarskich jest opłakany. Nie jest to jednak winą zawodników. Przyczyną niedomagań życia sportowego w mieście szukać należy w zarządach poszczególnych klubów. Niezdrowe ambicje tych zarządów przeszkadzają w dobrej pojętej współpracy z Referatem Sportowym przy Zw. Zaw. Odbija się to niezwykle ujemnie na stanie sportu w Radomsku. Zawodników nie otacza się należytą opieką, nie zwraca się wśród młodzieży należącej do klubów, alkoholizmu, nie przeprowadza się regularnych treningów.

Zbyt mało uwagi poświęca się również lekkoatletyce. Sekcje lekkoatletyczne przy klubach nie działają. Instrukcje jedynie na papierze. Konieczna jest bliższa współpraca między Zw. Zaw. i klubami fabrycznymi Radomska, przecież tak jednym jak i drugiemu zależy na rozwoju sportu.

B.

Co otrzymamy na kartki wrześniowe

Starostwo Powiatowe — Referat Aproprowizacji w Radomsku podaje do wiadomości, że sklepy włączone do sieci rozdzielczej artykułów reglamentowanych, wydawać będą na karty zaopatrzenia z miesiąca września 1948 r. następujące artykuły:

1. Chleb z mąki żytniej 80 proc. — kat. I — 8,5 kg. na kupony nr od 1 do 17; kat. IR — 6 kg. na kupony nr od 1 do 12; kat. IIR i C, — 4 kg. na kupony od nr 1 do 8; kat. IRD 3, 7, 12 — 6 kg. na kupony od 1 do 12.
2. Mąka pszenna kat. 80 proc. — kat. I — 2 kg. na kupon nr 13; kat. IIR — 1 kg. na kupon nr 13; kat. IRD 3, 7, 12 — 3 kg. na kupon nr 20.
3. Mięso świeże rąbanka — kat. I — 1,40 kg. na kupon nr 19; kat. „C“ — 0,35 kg. na kupon nr 9.
4. Konserwy mięsne z remanentu — kat. I — 1 kg. na kupon nr 19.
5. Konserwy końskie — kat. IR — 0,7 kg. na kupon nr 14; kat. IIR — 0,35 kg. na kupon nr 9.
6. Śledzie — kat. IRD 3, 7, 12 — 1 kg. na kupon nr 19.
7. Czekolada — kat. IRD 3, 7, 12, — 0,2 kg. na kupon nr 26—39.
8. Olej rafinowany — kat. IR — 0,5 kg. na kupon nr 15; kat. dod. „M“

- 0,25 kg. na kupon nr 10; kat. dod. „C“ — 0,25 kg. na kupon nr 15.
9. Smalec — kat. IRD 3, 7, 12 — 0,5 kg. na kupon nr 22.
10. Margaryna — kat. I — 1 kg. na kupon nr 20.
11. Mydło toaletowe z remanentu — kat. IRD 3, 7, 12 — po pół kawałka wagi pierw. 144 gr. na kupon nr 21.
12. Mydło do prania — kat. I — 0,2 kg. na kupon nr 21; kat. IR — 0,1 kg. na kupon nr 16; kat. IRD 3, 7, 12 — 0,1 kg. na kupon nr 21.
13. Mleko świeże — kat. IRD 3, 7, 7 ltr. na kupony nr 26—39. kat. „M“ — 7 ltr. na kupony nr 1—14.
14. Mleko skondensowane z remanentu kat. IRD 3, 7 — 8 i pół p. 3,5 kg. na kupon nr 26—39; kat. „M“ — 8 i pół p.

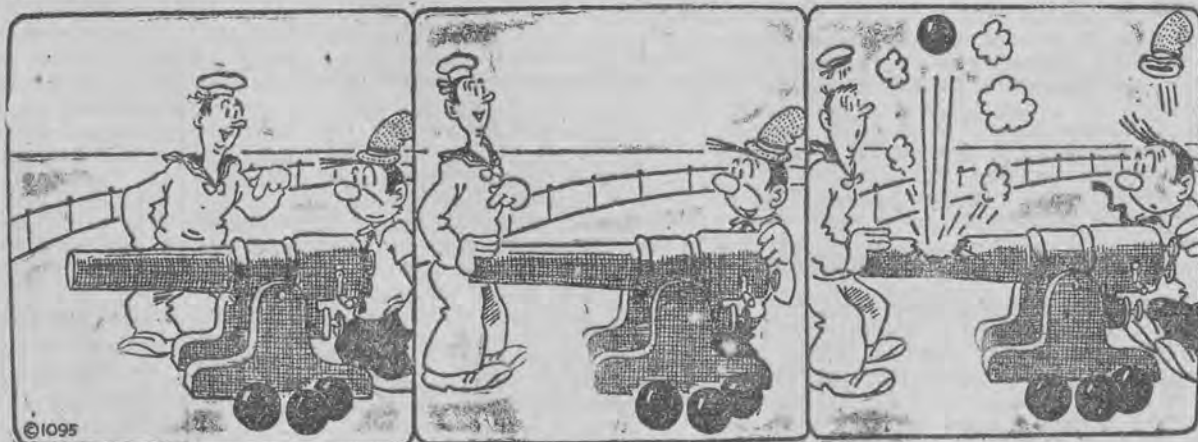
- 3,5 kg. na kupony nr 1—14.
- Uwaga: Chleb wydają piekarnie włączone do sieci rozdzielczej. Mleko świeże wydaje Okręgowa Mleczarnia w Radomsku. Rąbankę (mięso świeże) wydają Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Radomsku. Pozostałe artykuły spożywcze wydają sklepy włączone do sieci rozdzielczej.
- Każdy posiadacz karty zaopatrzenia winien pobrać wyżej wymienione artykuły w tym sklepie, w którym zarejestrowane zostały karty — w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 września 1948 r. Po tym terminie artykuły wydawane nie będą.
- Za starostę powiatowego Kierownik Referatu Aproprowizacji (—) Janusz Bielecki

Kronika Związków Zawodowych

W dniu 10 września br. w sali konferencyjnej Pow. Rady Zw. Zawodowych w Radomsku odbyło się zebranie ogólne Koła Zw. Zaw. Pracowników Państwowych w Radomsku. Na posiedzeniu omówiono całokształt działalności Związku. Na uwagę zasługuje praca szkoleniowa i kulturalno-oświatowa. Związek posiada bogatą bibliotekę, poza tym odbywają się szkolenia z dziedziny zawodowej i z dziedziny administracyjnej.

Przewodniczący, ob. Stanisław Sadowski w swym sprawozdaniu z uchwał II Ogólnopolskiego Walnego Zjazdu Delegatów Kół Zw. Zaw. Pracowników Państwowych odbytych we Wrocławiu, dał wyczerpujący obraz sytuacji pracowników państwowych w Polsce. Pracownicy państwowi w Radomsku wzięli udział w odbudowie Stolicy 0,25 rocznych poborów. (Kt.)

Przygody Jasia Wiercipięty



To jest armata po Hitlerze!

Nazywała się V 10.

A pękła od jednego razu!

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
Dzis o godz. 19.15 arcydzieło komedio-
pisarstwa francuskiego, p. t. „GRZEGORZ
DYNDALA”, Moliera. Przekład Boy'a-Ze-
leńskiego. Reżyseria Danuty Pietraszkie-
wi.

TEATR POWSZECHNY

Codziennie o godz. 19.15 „Lisie Gniaz-
do” z udziałem Ireny GRYWINSKIEJ i Ka-
rola ADWENTOWICZA.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Dziś o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze
skrojony frak”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codz. o g. 19.15 sztuka C. de Peyret
Chapuis „Nieboszczyk Pan Pie” w reżyserii
Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna
Bielińska, Krystyna Ciechomska, Halina
Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka
Wanda Jakubińska. Janusz Jaron i Michał
Melina. Dekoracje Stanisława Cegie-
łki. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15, tel 123-02.

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dziś i dni następnym o godzinie 19.15
„Cnościwa Zuzanna”, operetka w 3-ach
aktach J. Gilberta.

Bilety wcześniej do nabycia ul. Piotrkow-
ska 102, a od godz. 17-iej w kasie teatru.
W niedzielę kasa teatru czynna od godz.
11-iej.

LETNI TEATR „OSA”

Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o 19.30 w niedzielę : święta
o 16-tej i 19.30 komedia muzyczna pt.

„ROZKOSZNA DZIEWCZYNA”

z H. Makowską w roli tytułowej. Zniżki
ważne. Widownia szalenie chroniona przed
chłodem.

KINA

- ADRIA — „Biały Kiel”
godz. 18, 20 w niedz. 16.
film dozwolony dla młodzieży
BAŁTYK — „Tajemnica Wywiadu”
godz. 17, 19 21 w niedz. 15.
film niedozwolony dla młodzieży.
BAJKA — „Tajemnica nocy wigilijnej”
godz. 17,30, 20, w niedz. 15.
film dozwolony dla młodzieży
GDYNIA — „Program aktualności krajo-
wych i zagranicznych Nr 29”
godz 11, 12, 13, 15, 17, 18, 19, 20, 2
HEL (dla młodzieży) — „Chłopiec z przed-
mieścia”
godz 16, 18, 20 w niedz. 14
MUZA — „Lekkożylna siostra”.
godz. 18, 20 w niedz. 16
POLONIA — „Siostra lokaja”
godz. 16, 18,30, 21 w niedz. 13,30
PRZEDWIOSNIE — „Statek pułapka”
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
ROBOTNIK — „Szalony lotnik”
godz 16,30, 18,30, 20,30 w niedz. 14 30
film dozwolony dla młodzieży
ROMA — „Dragonwysek”
godz. 18, 20,30 w niedz. 15,30.
film niedozwolony dla młodzieży.
REKORD — „Bolero”
godz. 18,30, 20,30, w niedz. 16,30
STYLWY — „Złotore lata”
godz. 16, 18,30, 21 w niedz. 13,30
film dozwolony dla młodzieży
SWIT — „Miasto bezprawia”
godz. 18, 20 w niedz. 16.
film dozwolony od lat 18
TECZA — „Siostra lokaja”
godz. 15,30, 18, 20,30, w niedz. 13.
TATRY (w ogrodzie) — „Cygańska miłość”
godz. 15,30, 18, 20,30 w niedz. 13.
film niedozwolony dla młodzieży.
WISLA — „Cygańska miłość”
godz. 16, 18,30 21, w niedz. 13,30
film niedozwolony dla młodzieży.
WŁÓKNIARZ — „Siostra lokaja”
godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30.
WOLNOŚĆ — „Tajemnica wywiadu”
godz. 16,30, 18,30, 20,30 w niedz. 14,30.
film niedozwolony dla młodzieży.
ZACHETA — „Kraźownik Wareg”
godz. 18,30, 20,30, w niedz. 16,30

Najbliższe imprezy
na Odbudowę Warszawy

- 1. ŁOZA — mecz zapasniczy Łódź—Kra-
ków — 26. 9.
2. ŁOZKOŁ — lokalne zawody na torze
i wyścigi uliczne — 28. 9.
3. ŁOZP — mecz Zgierz—Łódź — 29. 9.
4. ŁOZLA — trójmecz Kraków—Śląsk—
Łódź — 25. 9.
5. Kuratorium — 1) pokazy (powtórnie
imprezy wrocławskiej) — 25. 9., 2) mecz
piłki nożnej ZMP—MKS — 19. 9.
6. ZMP — 1) mecz bokserski ZMP—Cie-
plice (Czechosłowacja) — 19. 9., 2) mecz
1. atl. ZMP—MKS — 19. 9.
7. WKS Legia — mecz piłki Reprez.
Szkoły Pol.-Wych—PSPT — 24. 9.
8. OKZZ — imprezy dowolne w charak-
terze sportowym, OKZZ powierza organi-
zować poszczególnym związkom branżo-
wym.
D.020309

SPORT SPORT SPORT

Warto by pomyśleć o tym i u nas...

Przykład z Polonii warszawskiej powinny wziąć kluby łódzkie

Zarząd KS „Polonia” w trosce o rozwinięcie
należytej opieki nad młodzieżą uprawiającą
sport „na dziko”, a wśród których znajdują
się niewątpliwie talenty, postanowił organi-
zować na terenie Warszawy turniej piłkarski
z udziałem drużyn dotychczas niezrzeszonych
w klubach i związku.

Turniej ten ma na celu dokonanie przeglądu
młodych zawodników, znajdujących się do
tychczas poza wszelkimi organizacjami i po-
zbawionych właściwej opieki.

Turniej jednocześnie umożliwi zespołom
grającym dotychczas na warszawskich placach

i podwórkach, względnie łakach podmiejskich
występ na prawdziwych boiskach w kostiu-
mach i przed liczną publicznością. Pozwoli
on wreszcie na zorientowanie się jak popu-
larnym wśród młodzieży stolicy jest sport pi-
łkarski.

Organizatorzy przygotowują odpowiedni re-
gulamin turnieju, który podany zostanie do
wiadomości w najbliższym czasie. Dla utalen-
towanych zawodników oraz zwycięskich ze-
spółów przewidziane są nagrody w postaci
sprzętu sportowego.

Zgłoszone zespoły nie posiadające dotych-

czas odpowiedniego sprzętu — otrzymają go
od organizatorów.

Godny pochwały ten projekt warto by było
zrealizować również w Łodzi. Ciągłe słyszy
się narzekania na słaby poziom piłkarstwa
łódzkiego, a jeszcze do niedawna wielu miło-
śnikom piłkarstwa widmo spadku dwóch na-
szych drużyn z ligi nie dawało spać po no-
cach. Niestety, jak dotąd nie wiele jeszcze
czynimy wysiłków, aby wychować sobie swo-
ich własnych, dobrych piłkarzy. Błąd zasad-
niczy polega na tym, że nie idziemy w masę
i nie szukamy samorodnych talentów, które
niewątpliwie znaleźć byśmy mogli wśród tych
„dzikich piłkarzy”, rozgrywających mecze na
różnych placach i podwórkach Łodzi, a jed-
ynie zadawaliśmy się tym narybkiem, który po-
siadamy już w klubach. Talenty nie rodzą się
na kamieniu, szukać ich należy wszędzie, a
więc i wśród tych, o których dotychczas nie
wspominała żadna prasa sportowa, a którzy
może by bardziej na to już teraz zasługiwali
od niejednego naszego „asa”.

Podobny turniej jak Polonia warszawska
mogłyby w Łodzi zorganizować również takie
kluby, jak ŁKS, czy Widzew — frekwencja
„dzikich piłkarzy” byłaby na nim z pewnością
nie mniejsza niż w Warszawie, a korzyść dla
piłkarstwa łódzkiego byłaby wielka.

Nasza ekipa lekkoatletyczna

na międzynarodowe zawody w Bukareszcie

Na międzynarodowe zawody lekkoatletycz-
ne, które odbędą się w Bukareszcie w
dniach 25 i 26 września, PZLA wyznaczył
następujących zawodników i zawodniczki:

Zawodnicy: Adamczyk, Lipski, Kiszka,
Rutkowski, Mach, Kielas, Krzyżanowski,
Lomowski, Praski, Gburczyk, Puzio, Wi-
deł, Gaśowski, Morończuk, Masłowski, Zwo-
łński, Kwapien, Kuźmicki, Gierutto.

Kobiety: Gębolisówna, Hejducka, Broc-
kówna, Moderówna, Słomczewska, Nowa-
kowska, Flakowicz, Dobrzańska, Bregulanka,
Sinoradzka, Stachowicz, Cieślakówna, Pan-
kówna, Wasilewska, Peskówna, Herdówna,
Tkaczyk.

Kierownikami ekipy będą inż. Oldak, Bo-
ski, Moskwa, Bednarski, dr Bałowski.

Czy wizyta ŻKS-u w Łodzi
wznowi stare tradycje sportu żydowskiego?

W dniach 11—12 września gościła w Łodzi
młoda drużyna piłkarska Żydowskiego Klubu
Sportowego z Warszawy, rozgrywając zawo-
dy towarzyskie, propagandowe w pierwszym
dniu z ŻKS „Jedność” (Łódź) wygrywając 3:0
i w drugim dniu z ŻRKS „Gwiazda” (Łódź),
które zakończyło się wynikiem nierozstrzy-
gniętym 0:0.

11 września o godzinie 17-tej na stadionie
„Zryw” w Parku Ludowym wbiegły obie dru-
żyny na boisko, gdzie zostają przyjęte bur-
zliwymi oklaskami przez zgromadzoną publicz-
ność. Przed rozpoczęciem zawodów w imieniu
Woj. Kom. Żydowskiego, ob. Bergman powi-
tał gości i w krótkim przemówieniu omówił
znaczenie powyższych zawodów uważając je
za wznowienie starych tradycji sportu w spo-
łeczeństwie żydowskim, co ma wielkie znacze-
nie w Ludowej Polsce, gdzie państwo jest za-
interesowane w jak najszybszym rozpowszech-
nieniu sportu wśród młodzieży, bez żadnych
różnic narodowościowych, jak to miało miej-

sce do 1939 r. Na zakończenie wręczył go-
ściom upominek. W imieniu gości odpowie-
dział ob. Grifenberg życząc gospodarzom dal-
szej owocnej pracy i zwycięstwa.

Grę rozpoczynają gospodarze, którzy jed-
nak pod naciskiem napadu gości ograniczają
się tylko do defensywy. Wszystkie ataki na
bramkę gospodarzy załamują się na dobrej
grze, dzięki czemu wynik do połowy brzmi
0:0. Po przerwie drużyna gości przeprowadza
szereg niebezpiecznych akcji na bramkę go-
spodarzy. Rezultatem są trzy zdobyte bramki
przez gości.

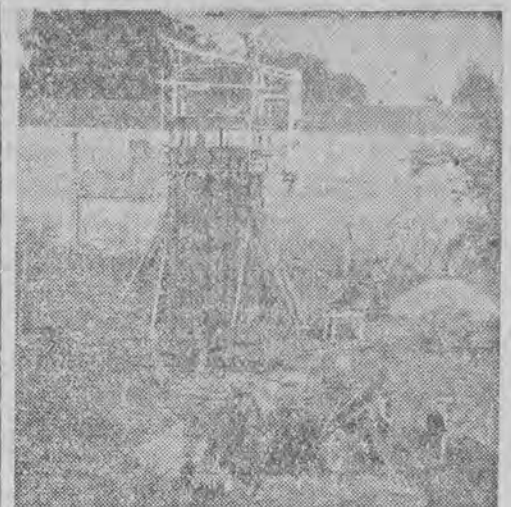
W drugim dniu goście spotkali się z silniej-
szą drużyną ŻRKS „Gwiazda”. Przed rozpo-
częciem odbyło się obustronne przywitanie i
wręczenie upominków.

Grę rozpoczynają gospodarze, którzy wyko-
rzystując przemęczenie gości z poprzedniego
dnia, narzucają bardzo silne tempo gry i ini-
cjują szereg niebezpiecznych ataków na bram-
kę gości, które jednak zostają likwidowane

dzięki dobrej grze obrony. Po przerwie dru-
żyna ŻKS-u otrząsa się z tej przewagi i pra-
wie całą drugą połowę przesiadują na polo-
wie gospodarzy. Rezultatem była zdobyta
bramka przez prawego łącznika gości, ale nie
została ona uznana przez sędziego. Wynik do
końca gry pozostał bezbramkowy.

Przewidziany trójmecz w tenisie stołowym
o puchar ufundowany przez „Gwiazdę” nie
doszedł do skutku z winy gospodarzy, którzy
po „macoszemu” ustosunkowali się do tej im-
prezy.

Przy zbiegu ulic Żeromskiego i Skorupki



Prace przy budowie hali sportowej w Ło-
dzi szybko posuwają się naprzód. Na zdjęciu
rusztowania do betonowania pali Reymonda.
15 września mają stanąć pierwsze rusztowa-
nia łukowe.

Dzisiaj Bek broni
mistrzowskiej koszulki

Dzisiaj o godz. 18 na torze helenowskim
spotkają się wszyscy najlepsi kolarze polscy,
którzy walczyć będą o długodystansowe mi-
strzostwo Polski na torze. Tytułu mistrza Pol-
ski broni J. Bek.

Bilety na te ciekawe zawody nabywać moż-
na w kasach już od godziny 14-tej.

Lechia już prawie w Lidze...

Ostatnie mecze kandydatów o wejście do
Ligi PZPN zakończyły się zwycięstwami
faworytów. „Lechia” (Gdańsk) pokonała
Szombierki 4:1, zaś „Radomiak” wygrał
z częstochowską „Skra” 3:0.

W tabeli prowadzi „Lechia”, która jest
już prawie w Lidze. Gdańszczanie mają
z 4 gier 8 pkt. i stosunek bramek 15:4. Na
drugim miejscu jest „Radomiak” — 3 gry
4 pkt. stos. bramek 12:5. Dalsze miejsca
zajmują „Szombierki” 2 gry 2 pkt. stos.
bram. 10:4, PTC 3 gry 0 pkt. stos. bramek
5:23, „Skra” 2 gry 0 pkt. stos. bram.: 1:6.

KOMUNIKAT
KAPITANA SPORTOWEGO

Zawiadamia się wszystkich zawodników
wyznaczonych do reprezentacji Łodzi na
mecz z Pragą, że wyżej wymienione zawo-
dy zostaną odwołane.

Kapitan Sportowy ŁOZB
Stanisław Baciecki

Sport w ZSRR

366 tysięcy czynnych sportowców
posiada już dzisiaj Republika Białoruska

MOSKWA (obsł. wł.). Rada Ministrów
Republiki Białoruskiej postanowiła przyjąć
z wybitną pomocą organizacjom sportowym,
które na terenie Republiki wykazują w
ostatnim okresie wielki rozwój. Obecnie
5.500 organizacji sportowych zrzesza 366
tys. zawodników a o stałym rozwoju spor-
tu na tych terenach świadczy fakt, że w
ostatnim roku szeregi sportowców powięk-
szyły się o 40 tys. członków.

Pomoc materialna, jaką Rada Ministrów
przeznaczyła na cele upowszechnienia kul-
tury fizycznej na terenie Republiki Biało-
ruskiej pozwoli na dokonanie niezbędnych
inwestycji w postaci powiększenia inwen-

tarza sportowego oraz odbudowy zniszczo-
nych podczas wojny, ośrodków sportowych.
Jeszcze w tym roku przewidziane jest za-
kończenie budowy wielkiego stadionu spor-
towego w Witebsku

W rocznicę 25-lecia istnienia sportu wy-
sokogórskiego, grupa alpinistów radzieckich
— członków moskiewskiego klubu sporto-
wego „Spartak” — pod przewodnictwem
znanego alpinisty Abalakowa, dokonała
niezwykle trudnego wejścia na wyżynę
kaukaską — Szary potężną na wysokości
5.184 m nad poziomem morza Alpinści do-
konali wejścia po niezdobytej dotychczas
północnej ścianie wyżyny.

Drużynowy Raid Turystów

wygrała 2-ga drużyna DKS-u

W ubiegłą niedzielę odbyły się na trasie
Łódź — Pabianice — Łask — Chorzyszów
— Lutomiersk — Konstantynów — Łódź,
dystans 69 km Kolarskie Zawody Turystycz-
ne. członków Sekcji Kolarskiej DKS-u w
Łodzi.

O godz. 8 min. 49 z boiska, przy ul. Na-
wrot 73-75 wyruszyły dwie drużyny kolar-
zy-turystów, w odwrotnych kierunkach.
Drużyna Nr 1 pod przewodnictwem kapita-
na A. Tarczyńskiego wyruszyła w kierunku
na Konstantynów, a drużyna Nr 2 pod prze-
wodnictwem kapitana W. Lajera w kierun-
ku na Pabianice. Drużyny składały się po

9-ciu kolarzy każda, a punktowano do ogól-
nej klasyfikacji 7-go kolarza na mecie dru-
żyny, natomiast — za dwóch kolarzy rezer-
wowych w drużynie, doliczano po 15 punk-
tów za jednego, o ile przybył na metę w
grupie.

W Łasku był punkt kontrolny. Drużyny
odpoczywały tu przymusowo po jednej go-
dzinie. Był również punkt odżywczy. Zwy-
cięstwo odniosła drużyna, która w ogólnej
klasyfikacji zdobyła większą ilość punktów.

Pierwsza na metę w Łodzi, na boisko Klu-
bu, przy ul. Nawrot 73-75 przybyła drużyna
Nr 2 w pełnym składzie 9-ciu kolarzy: kol.
kol. Lajera, Myszkowskiego, Perza, Szcześ-
niaka, Błaszczyka, Rebzdy, Strąkowskiego,
Tajtelbauma i Marzyjana, przejeżdżając
całą trasę w 3 godz. 38 min. (nie licząc po-
stoju w Łasku), z przeciętną — 18 km 990
m na godzinę. Po upływie 33 minut przy-
była na metę drużyna Nr 1 w składzie
8-miu kolarzy, pokrywając trasę w 4 godz.
11 min., przeciętna — 16 km 495 m, na go-
dzinę.

Drużyna nr. 2 uzyskała w ogólnej punkta-
cji, 248 pkt., zdobywając żetony, a druży-
na Nr 1 uzyskała 200 punktów i zdobyła
dyplomy

Co na to „Gwiazda“?

W związku z umieszczoną przez nas no-
tatką (w dniu 14 bm.) dotyczącą spotka-
nia piłkarskiego „Gwiazda” — ŁKS komun-
kujemy, że podana przez „Gwiazdę” wia-
dość jakoby bramkarz ŁKS-u był wypoży-
czony z jednego z klubów B-klasowych jest
nie ścisła. Jak nam oświadczył wiceprezes
ŁKS-u. Bramkarz ten jest członkiem ŁKS-u
i czynnym zawodnikiem sekcji piłki nożnej
tego klubu